GAZETA KRAKOWSKA

Nro 56.

z KRAKOWA dnia 15 LIPCA 1827 ROKU w NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 6 Lipca.

Droga pamiątka dla serc Polaków Wskrzeszenia Królestwa Polskiego, przez Naymiłościwszego Monarchę Alexandra I., dnia 20 Czerwca w stolicy tegoż Królestwa po raz dwunasty uroczyście była obchodzoną. Ze wschodem słońca mieszkańcy Warszawy wszelkich stanów śpieszyli za Powązki, aby znaydować się na nabożeństwie i widzieć zgromadzone woysko obu Narodów, tak z garnizonu stolicy, iako też od dnia 13 b. m. przybyłe do obozu z swych stanowisk z Województw. Parada składała się z Leyb-Gwardyi pułku Litewskiego Grenadyerów, Leyb-Gwardyi pułku Wołyńskiego, pułku Grenadyerów Gwardyi Królewsko-Polskiey, Batalionu Saperów, Batalionu Instrukcyynego Korpusu Litewskiego, 8miu pułków piechoty liniowey Polskiey, 4ch pułków Strzelców pieszych woyska Polskiego, Leyb-Gwardyi pułku Podolskiego Kirassyerów, Leyb-Gwardyi pułku Jego Cesarzewiczowskiey Mości Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Ułanów, pułku Strzelców konnych Gwardyi Polskiey, Gwardyi pułku Grodzieńskiego Huzarów, pułku Ułanów Polskich J. K. Mości Xięcia Oranii N. 1., Batteryi pozycyyney pieszey Gwardyi Rossyyskiey Rakietników pieszych, 6ściu Batteryy Artylleryi Polskiey pieszey, Batteryi lekko-konney Gwardyi Rossyyskiey, Batteryi pozycyyney konney Gwardyi Polskiey, w ogóle dział 104, Rakietników konnych. Woysko oczekiwało przybycia Jego Cesarzewiczowskiey Mości Wielkiego Xięcia Naczelnego Wodza frontem do tak zwanych Batteryy Szwedzkich, uszykowane w trzy linije, w pierwszey Piechota według starszeństwa Korpusów, w kolumnach ściśniętych Batalionowych; w drugiey Jazda w kolumnach ściśniętych Szwadronowych; w trzeciey Artylleryia rozwinięta. Za przybyciem o godzinie 7mey J. C. M. W. Xięcia Cesarzewicza, na kommendę Tegoż wszystkie Bataliony Piechoty i Pułki Jazdy udały się przed Ołtarz urządzony w namiocie wystawionym na wzgórzu. Piechota uformowała trzy linije Dywizyami, to iest: Gwardyia piesza ścianę prawą, Dywizyia 1wsza Piechoty ścianę środkową, a Dywizyia 2ga ścianę lewą. Każdy pułk formował kolumnę. Pułk Leyb-Gwardyi Kirassyerów stanął za ścianą prawą, Ułani, Strzelcy konni i Huzary za ścianą środkową, a pierwszy pułk Ułanów za ścianą lewą. Artylleryia pozostała na mieyscu w pogotowiu do

dawania Salwy. O godzinie w pół do 8mey rozpoczęło się Nabożeństwo; Mszą S. celebrował pontyfikalnie JW. JX. Woronicz, Senator Biskup Krakowski, licznem otoczony Duchowieństwem. Po Ewangelii JW. JX. Koźmian, Senator Biskup Kaliski, wyszedł przed namiot i odczytał w głosie następuiące wyrazy i Modlitwę, które Kapelani woyskowi przed pułkami powtarzali: Oto są własne wyrazy spoczywaiącego w Bogu Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla Alexandra. " Prosiemy wszystkich wiernych poddanych Naszych, iżby z tem samem uczuciem przychylności, z powodu którego uważaliśmy, iako naypierwsze dobro Nasze na ziemi starania łożone około ciągłey ich pomyślności, zanosili gorące błagania do Pana Naszego Jezusa, aby raczył nieskończonem Swem miłosierdziem przyiąć duszę Naszą do Swego wiecznego Królestwa." Boże! którego miłosierdzie nie zna granic, przyymiy miłościwie prośby upokorzenia naszego i duszę Alexandra, Oycą i Wskrzesiciela Królestwa Polskiego, którey na tym padole płaczu wyznanie Nayświętszego Imienia Twoiego udzieliłeś, racz w wiekuistym pokoiu i światłości umieścić. Błagamy Cię o to przez zasługi, mękę i śmierć Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa. Amen. — W czasie tey modlitwy woysko uklękło, a lud mnogi napełniaiący przyległe pola i wzgorza upadł na kolana; był to hołd naytkliwszey i niewygasłey wdzięczności, dla swego Miłościwego Dobroczyńcy, który w tym dniu roku 1815 ogłosił wskrzeszenie Królestwa Polskiego i do końca życia był iego litościwym Oycem. Na wspomnienie Imienia Alexandra, łzy zrosiły oczy obecnych, a każdy z serca łączył modły z modłami Kapłanów, błagaiąc Przedwiecznego o pokoy dla Błogosławionego Monarchy. Jakież pióro zdoła dokładnie opisać tę uroczystą chwilę, i ten równie wspaniały iak rozczulaiący Obraz!

Po Mszy S. nastąpiło *Te Deum*, w czasie którego Artylleria ogłosiła Salve trzykrotnie. Po nabożeństwie całe woysko defilowało przed Jego Cesarzewiczowską Mością Wielkim Xięciem, następuiącym porządkiem. Piechota kolumnami ściśniętemi batalionowemi maiącemi między sobą dywizyyny odstęp. Batteryie Artylleryi defilowały między pułkami brygad, do których należą. — Jazda szwadronami galopem w odstępach całkowitych. — Nakoniec Artylleryia konna pół-batteryiami. Parada skończyła się o godzinie 9tey.

Wspaniały był i uderzaiący widok tego obrzędu: wzgórza ciągnące się od Parysowa ku Babicom licznym okryte były ludem, wśród nich wznosił się Ołtarz, który oprócz Biskupów i Duchowieństwa otaczali Senatorowie, Ministrowie, Urzędnicy Dworu i Władz wszelkich, Konsulowie zagraniczni i inne znakomite osoby; świetne i liczne grono Dam znaymowało obok namiotu przysposobione mieysca, a u stóp tak okrytego wzgórza rozwiiało się w pięknym szyku woysko, ten obraz potęgi ziemskiey, zginaiące w pokorze kolana przed Naywyższym Królem Królów i zanoszące modły za tym Dobroczyńcą ludów, którego zawcześnie dla świata podobało Mu się powołać do wiekuistey chwały.

Znakomity porządek, wzorowa czystość, piękna postawa woyska i składność w wykonaniu obrotów, każdego w podziwienie wprawiały.

Jego Cesarzewiczowska Mość W. Xiążę Cesarzewicz oświadczyć raczył naywyższe zadowolenie całemu na tym obrzędzie znayduiącemu się woysku. Naypięknieysza pogoda sprzyiała ciągle. Wieczorem w Teatrze Narodowym dano widowisko bezpłatne, a oświe-

cenie domów Stolicy zakończyło dzień wieczney dla Polaków pamiątki, pamiątki dobrodzieystw odebranych od naylepszego z Monarchów.

Ambassador Francuzki, Hrabia de la Ferronais, wyiechał dnia 2 b. m. z tuteyszey stolicy do Karlsbadu.

Listy prywatne donoszą, iż JP. Joachim Lelewel, Członek Towarzystwa Warszawskiego Przyiaciół Nauk, został czonkiem dwóch Towarzystw, to iest, Azyiatyckiego i Geograficznego w Paryżu.

Kurs Listów Zastawnych.
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.
Za Sto złotych w Listach Zastawnych bez 2ch Kuponu, białych.

Przedaiących nie ma . .	zł. —	gr.
Kupuiący ofiaruią . .	— 78 —	15
Istotnie nie przedano	— — —	—

W Warszawie dnia 5 Lipca 1827 r.
F. H. *Schuber* S. G. K. W.

Okolica miasta Biały w Woiew: Podlaskiem nie została ieszcze oswobodzona z szarańczy, która się w niey okazała, i pomimo środków przedsiębranych teraz przeszło pięć mil kwadratowych zaymuie i niszczy szczególniey ięczmiona i żyta.

W Obwodzie Siedleckim w Gminie i wsi Grochowie, na dniu 20 z. m. okazała się choroba zaraźliwa na ludzi i bydło. — Kilkoro ludzi zostało dotkniętych tak zwaną czarną krostą, zapewne z użycia mięsa z zarażonego bydlęcia, którym wszakże przyszło w pomoc staranie lekarzy. — Co do bydląt upadek tychże z wielkich upałów pochodził.

W Gminie Łoczkienikiele Obwodzie Maryampolskim w Woiew: Augustowskiem doświadczono nadzwyczaynego wiatru w dniu 16 z. m. — Wicher ten napadł na człowieka bronuiącego rolę, porwawszy go toczył stay kilka, konie powywracał, poczem we wsi Tawrokiemie kilka budowli zruynował.

Dnia 5 z. m. w okolicy Sgo Krzyża Woiew: Sandomierskiem, pomędzy górami Łysą a Jeleniowską, powstała nadzwyczayna burza z gradem i piorunami połączona, która w lasach, polach i budowlach włościańskich znaczne zrządziła szkody; z ludzi nikt życia nie utracił.

Dnia 11 z. m. we wsi Łękińsku Obwodzie Piotrkowskim, w czasie nadzwyczayney burzy, uderzył piorun w dom mieszkalny, gdzie zabił gospodarza Stanisława Muskułę; żonę zaś iego, dwoie dzieci i służącą mocno tem uderzeniem rażonych, ledwie spieszny i silny ratunek do życia przywrócił.

Dnia 14 z. m. na gruntach wsi Kaszewnice, Scichawice i Mikorzyce w tymże Obwodzie, grad zboża powybiiał.

Dnia 12 z. m. we wsi Starcach Obwodzie Sieradzkim, Justyna Waychmann przez uderzenie pioruna życie utraciła.

Dnia 11 z. m. o godzinie 6tey po południu spadł grad wielkości orzechów Włoskich, i w przeciągu minut 5ciu zadał wielką klęskę zbożom na polach wsiów Sławęcina, Holendrach i Makarowo w Obwodzie Konińskim.

W lesie do Radoszowic należącym na trakcie z Częstochowy do Działoszyna, znaleziono w dniu 18 z. m. Starozakonnego Icka Gąbińskiego kupca z Częstochowy z gardłem poderzniętem. Zadane tępym nożem rany, nie pozbawiły go ieszcze życia, lecz odięły mu możność mówienia. Pomoc lekarza Obwodu i Chirurga mimo znacznego krwi upływu tyle mu sił przywrócić zdołała, że mógł ieszcze przed śmiercią nazwisko zbrodniarza

własną ręką napisać. Tym iest Jacek Dondela z wsi Kawodrzy naięty do przewiezienia towarów z miasta Częstochowy do Działoszyna, który wszczawszy w dogodnem dla siebie mieyscu pozorną kłótnią o zapłatę, poderznął Gąbińskiemu gardło. Schwytany zbrodniarz oddany został właściwemu sądowi.

W dniu 12 z. m. w mieście Unieiowie gwałtowny wicher z gradem pozrywał dachy i potłukł okna.

W dniu 21 z. m. uderzył piorun w stayni we wsi Borysławicach Obwodzie Kaliskim i zabił 6 koni.

Z Petersburga d. 8 Czerwca D. K.

(Z Gazety Senackiey.)

W Naywyższyszym Ukazie J. C. Mci do Rządzącego Senatu pod dniem 30 Maia wyrażono: "Minister sprawiedliwości, Jenerał piechoty, Xiążę Łobanow-Rostowski, donosi Nam, że zdrowie iego dozwala mu zaiąć się sprawowaniem swych obowiązków. Zatem Rozkazuiemy: po dawnemu zaiąć się niemi; a Towarzyszowi iego Radcy Taynemu, Xięciu Dołhorukiemu, sprawować, odtąd obowiązki swoie, podług dąney dla Towarzyszów Ministrów instrukcyi. „

Przez Ukaz Naywyższy pod dniem 31 Maia, do Kantoru Dworu wydany, Edward Hrabia Mostowski, Marszałek Powiatu Zawileyskiego, Kamerjunkier, nayłaskawiey mianowany Szambelanem Dworu J. C. M.

Wiadomości od Woyska w Georgii.

(z Ruskiego Inwalida.)

Jenerał Adjutant Paszkiewicz, po przybyciu dnia 16 Maia na stanowisko Akzebeukskie: donosi co następuie:

Dnia 4 Maia, z oddziału Jenerała Adjutanta Benkendorfa 2go wysłany został Adjutant bokowy, Pułkownik Baron Frydryks z częścią woysk dla wywiadywania się o nieprzyiacielu; o 15 wiorst od obozu, na drodze Nachiczewańskiey uderzył na niego Hassan-Chan z iazdą od 2 do 3 tysięcy ludzi, co iednak nie wstrzymało go od przeyścia rzeki Horniczay.

Dowiedziawszy się o tem połączeniu w iednym punkcie iazdy nieprzyiacielskiey, Jenerał Adjutant Benkendorf 2, dnia 5 Maia z 1000 Kozaków i rotą grenadyerów wyruszył przeciwko niey, lecz już nieznalazł Hassan-Chana, który przeszedł do Sardar-Abadu, zostawiwszy Nagi-Chana z 400 Karapapachcami. Zą ukazaniem się Kozaków, ten ostatni spiesznie oddalił się w góry. Jenerał Adjutant Benkendorf 2 przeszedł Horniczay, lecz wysłane przez niego ztamtąd oddziały, nie odkryły nigdzie nieprzyiaciela, dla czego też powrócił do Erywanu.

Dnia 8 odebrał doniesienie, że iazdą Perska znowu w wielkiey liczbie pociągnęła z Sardar-Abadu na dawnieysze stanowisko około rzeki Zangi. Jenerał Adjutant Benkendorf 2 uderzył na nią o świcie; wyruszył o godzinie 10tey wieczorem z 1200 Kozaków i z częścią pułków: pieszego Tifliyskiego i Georgiyskiego grenadyerów, z iednem działem. Przeszedłszy w nocy przez wieś Ałachayłę i dostawszy się nadedniem do rzeki Zangi, woyska nasze postrzegły, że nieprzyiaciel poza rzeką zaiął stanowisko, niedaleko iey uyścia do Araxu. Wielki rozlew wody, i odpór pośpieszaiących strzelców nieprzyiacielskich, nie dozwoliły uczynić nagłego napadu, a przeto Jenerał Adjutant Benkendorf 2, puściwszy się w górę po nad rzeką, przebył wpław pod wioską Sarban-łatk, z jazdą i rotą pułku pierwszego Tifliyskiego, ażeby znieść nieprzyiaciela, w kącie przez niego zaiętym. Persowie cofnęli się na le-

wo, i przeprawiwszy się przez rzeczkę Abaran; pomiędzy wsią Senti a Szołli, uszykowali się w massy. Pułkownik Karpow po krótkiem z obu stron odstrzeliwaniu się, poszedł z pułkiem wpław przez tę rzeczkę, uderzył na liczne nieprzyiacielskie siły i odparł. Tymczasem pułki Czarnomorskie, i dwie seciny Dońskiego pułku Andreiewa, przeprawiwszy się także przez rzeczkę, ścigały uciekaiącego nieprzyiaciela w górę po nad lewym brzegiem Araxu, aż do okopów Sardar-Abadu, gdzie się część jazdy ukryła, a druga daley szła w ucieczce ku granicy Tureckiey. Droga w przestrzeni wiorst 25, okryta była trupami, końmi, pikami, namiotami i wszelkim sprzętem obozowym, iako też rzeczami Hassan-Chana. Nurty Araxu pochłonęły ieźdźców, usiłuiących przepłynąć na brzeg prawy. Nieprzyiaciel utracił w ieńcach 53 ludzi, między któremi sześciu Sardarów Erywańskich; Kurszyński Kelesz-Aga i Ali-Migra-Ogli, Agaczebok-Karagski, wszyscy ciężko ranieni; poległo i utonęło w Araxie do 300 ludzi, w liczbie których Izmiandar, Sułtan Czebok-Karagski, Temiraz-Aga Karapapachski i Mustafa-Bek Choyski. Z naszey strony polegli, z pułków: 4go konnego Czarnomorskiego Setnik Iliaszenko, i z Dońskiego Andreiewa, ieden Kozak; raniono z 1go i 4go pułku konnych Czarnomorskich, dwóch Kozaków. Hassan-Chan winien swoie ocalenie szybkości swego konia.

Szadliński Asłan-Sułtan, przysłał z oświadczeniem, że z podwładnemi sobie rodzinami nie przystał na proponowane mu przez rząd Perski przesiedlenie się za Arax, i obwarował się w zamku Assan-Kale nad ieziorem Gokczyńskiem.

Sardar wysłał do miasta Kazbinu wszystkie swoie rzeczy, a nawet złoty xiężyc z meczetu Erywańskiego; z czego lud wnosi, że i Sardar nie spodziewa się utrzymać przy Persach twierdzy Erywańskiey. Rozchodzą się nawet pogłoski, że on sam wyyść z niey zamyśla.

Mówią także, iż wszczęły się rozruchy w Chorasanie i na granicy Awgańskiey.

Jenerał Major Pankratiew zaymuie dawnieysze stanowiska oddziału Karabachskiego.

Z Odessy d. 18 *Maia D. K.*

(Z Dziennika Petersburgskiego.)

Handel wełną zdaie się nabywać większey czynności, aniżeli w roku zeszłym. Po większey części zakupuią na rynkach Odesskich, chociaż zakłady merynosów znayduią się w nieiakiey od naszego miasta odległości, w promieniu około wiorst 300. Trzeba wiedzieć naprzód, że celnieysze zakłady do mycia wełny znayduią się w okolicach Odessy, która tę ma korzyść, iż leży w równey odległości od owczarni, pozaprowadzanych z kolei, w Krymie, w Gubernii Chersońskiey i w Bessarabii. Prócz tego ieszcze, Odessa iest iedynem mieyscem, zawieraiącem dostateczną liczbę magazynów, gdzie wełna może leżeć aż do czasu wyprzedania. W reszcie, inna korzyść, iaką to miasto posiada, iest ta, iż Odessa, sama, nadarza potrzebne ułatwienia w porządnem zawieraniu kontraktów, i obwarowaniu ich rękoymią praw handlowych.

Nietylko iest rzeczą pożyteczną, ażeby Odessa była uważana za środek handlu na wełnę, lecz nawet to skoncentrowanie zdaie się bydź nieodzownem, ieżeli się na to zwróci uwaga, iż potrzeba, ażeby gdziekolwiek był punkt środkowy, gdzieby się producenci i kupcy zbierać mogli: bo ta konkurencyia, zmierza do oddalenia wszelkiego monopolium. Ważna też iest rzeczą, oznaczyć dla

każdego zakładu merynosów właściwy iemu stopień, co nie inaczey dopełnić się może, iak przez porównanie wełny w iednem miey- scu zebraney; bez ustanowienia takiego stosunku, nie zdołalibyśmy zyskać zaufania kupców zagranicznych, biorących wełnę. Wezwanie iedney z naysławnieyszych fabryk sukiennych w Europie, uczynione iednemu z domów handlowych Odesskich, ażeby przysłano próbki wełny z różnych naszych owczarni, zdaie się bydź pomyślną wróżbą, i nie masz wątpliwości, że ta okoliczność posłuży za granicę do podniesienia sławy wielu naszych zakładów.

Z Paryża d. 29 Czerwca.

Król zapadł znowu na podagrę.

O zatargach między Francyią i Algierem odebraliśmy następuiącą wiadomość: Dnia 11 Czerwca rano przybyła przed Algier Królewska galera la Torche, pod rozkazami Kapitana fregaty Faure i oddała Konsulowi ienerałnemu Francuzkiemu, P. Deval, instrukcyią od Ministra spraw zagranicznych. P. Deval udał się zaraz na galerę, i dał rozkaz członkom konsulatu i poddanym Francuzkim w Algierze, aby to miasto opuścili. Wsiedli na bryg Francuzki, który przyłączył się do okrętu, na którym znaydował się P. Deval. Tenże umówił się z Kapitanem liniiowego okrętu Collet, który dowodzi wysłaną przeciw Algierowi dywizyią względem przedsięwziąść się maiących środków, dla otrzymania zadosyćuczynienia. Napisana została nota, w którey żądano, aby deputacyia, na którey czele znaydowałby się Minister spraw zagranicznych i morskich, udała się na okręt dowodcy Francuzkiego, dla przeproszenia Konsula ieneralnego za zniewagę przez Deja, i aby bandera Francuzka na warowniach Algieru wywieszoną i 100 wystrzały z dział pozdrowioną była, co gdy nie nastąpi, kroki nieprzyiacielskie rozpoczęte zostaną. Rzeczona nota została Dejowi przez Sardyńskiego ieneralnego Konsula oddaną. Gdy żądane zadosyćuczynienie nie nastąpiło w 24 godzinach, zostały zatem układy przerwane. Korweta Wulkan zabrała z Bona i Warowni la Caille Vicekonsulów Francuzkich i mieszkaiących w tych okolicach Francuzów. — Dnia 16 Czerwca stanęła dywizyia Francuzka przed Algierem, korsarze Algierscy są w porcie zamkniętemi i niemogą handlowi szkodzić.

Podług listu z Tulonu pracuią spiesznie w tameczney zbroiowni, i przygotowywane są dwa liniiowe okręty i 2 fregaty do udania się za pierwszym znakiem na morze. Trudno wierzyć (dodaie Korrespondent) aby przygotowane okręty przeznaczone bydź miały przeciw Dejowi Algierskiemu.

Tuteyszy Związek przyiaciół Greków wyznaczył w Napoli di Romania kommissyią do rozrządzania żywnościami, i oprócz przesłanych przed trzema tygodniami 30,000 Fr. przesłał takąż teraz summę, w którey 20,000 pochodzą od Związku Paryzkiego, a 10,000 Fr. od związków Genewskiego i Niemieckich.

List z Marselii pod dniem 22 Czerwca zawiera co następuie: Przed kilku dniami przybyło tu sześć młodych Egipcyianów, których przewodnikiem iest Effendy, oyciec iednego z nich. Chcą oni uczyć się we Francyi budowy okrętów, i P. Livron wyrobił u Ministra morskiego pozwolenie, iż mogą się uczyć w zbroiowni Tulońskiey. Effendi i 4 z nich iuż tam popłynęło, a dwoch pozostać tu musiało dla choroby. Młodzieńcy ci nie umieią ięzyka Francuzkiego, tylko cokolwiek Włoskiego.

Rozeszła się także w Marselii wieść, że nasz Kontradmirał de Rigny oświadczyć kazał Baszy Egipskiemu, że ma rozkaz nie dozwalać odpłynąć flocie Egipskiey do Morei. Wiadomość tę rozpuścił tam przybyły z Alexandryi okręt.

Zwolna upada przestrach, który zaprowadzenie cenzury w pierwszych dniach zrządziło, gdyż okazuie się, iż szczególniey wymierzoną iest przeciw rozwiozłości pisemek literackich i przesadnym artykułom niektórych pism politycznych, ale nie zdaie się bydź przeznaczoną do ograniczania wiadomości politycznych.

Z *Stambułu d. 14 Czerwca.*

(Z Dostrzegacza Austryiackiego.)

W przeszły Czwartek, to iest dnia 7 b. m. Ces. Rossyyski Poseł P. Ribeaupierre miał uroczyste posłuchanie u Wielkiego Wezyra. Gdy to posłuchanie iest pierwszem po zniesieniu Janczarów i zaprowadzeniu woyska regularnego, i zachowany przy nim porządek i etykieta różnią się w wielu punktach od dotychczasowych, przeto opis tego obrzędu, który pewnie zachowany będzie przy przyszłych posłuchaniach posłów zagranicznych, nie będzie od rzeczy umieścić:

O godzinie 8 z rana zebrały się wszystkie do orszaku przeznaczone osoby w gali w domu Posła Rossyyskiego. O godzinie 10 przybył Saim i Salachor Hassan-Aga, ten sam, który towarzyszył tu od granicy iako Mihmandar P. Ribeaupierre, w towarzystwie dwóch Czausow, z doniesieniem P. Ribeaupierre, iż W. Wezyr iest w gotowości przyięcia go; Mihmander był wedle zwyczaiu Tureckiego kawą i ochłodnikami częstwony. O godzinie 11 ruszył orszak i szedł ulicą od Topchana w następuiącym porządku: 1) Dwa szwadrony artyleryi konney poprzedzane od swych trębaczów, po 3ch ludzi razem iadących, a na ostatku Bimbaschi, w ogóle 160 ludzi. 2) Dwóch Ali-Czausow na koniach. 3) Mihmandar-Aga. 4) 18 Czokadarów Posła, piechotą po dwóch idących w czerwonych długich sukniach, w futrzanych czapkach i pasach. 5) 18 lokaiów Posła, w liberyi niebieskiey z srebrnemi galunkami, piechotą idących, za któremi postępował powoz Posła. 6) 8 niebiesko ubranych Czokadarow. 7) 12 kamerdynerów, w niebieskich sukniach z złotemi galonami, piechotą idących. 8) Officyialista pocztowy P. Makedoński. 9) Tłumacz pałacowy P. Kiriko, konno iadący i przestrzegaiący porządku w orszaku. 10) Dwóch gońców poselstwa konno. 11) Osoby kancelaryi na koniach. 12) Przywiązani do poselstwa na koniach. 13) Pomocni Sekretarze na koniach. 14) Pierwszy Sekretarz poselstwa Baron Rückman na koniu w przepysznym rzędzie, trzymaiąc w ręku list wierzytelny w suto srebrem haftowaney torbeczce; konia prowadziło dwóch Czokadarów. 15) Radcy stanu Fonton i Pisani. 16) Rzeczywiści Radcy stanu Minciaki i Bergke. 17) P. Ribeaupierre w gali, wszystkiemi orderami i na bogato ubranym koniu przez Czokadarów prowadzonym. 18) Tuż za P. Ribeaupierre pierwszy Tłumacz poselstwa P. Franchini. 19) Znaczna liczba kupców i innych Rossyian. Gdy orszak w powyższym porządku zbliżył się do placu Topchana oba szwadrony konney artyleryi stanęły w dwóch szeregach, pomiędzy któremi P. Ribeaupierre przeiechał. Na tem mieyscu wsiadł P. Ribeaupierre na okręt poselski, a osoby do poselstwa należące na drugi, kupcy zaś i Dwór na inne statki; na wszystkich zaś powiewała bandera Rossyyska. Przybywszy do Unkapan (na drugiey stronie portu) przyięty był

Poseł przez Czaus-Baschi czyli Marszałka państwa i Mistrza obrzędów. Po uczęstowaniu kawą i chłodnikami, ruszył orszak w powyższym porządku daley, z różnicą tylko, że otwierały go oddziały z 100 iazdy i 50 artylerzystów konnych, że Czokadarowie prowadzili 10 luźnych koni w bogatych rzędach, a po lewey stronie P. Ribeaupierre iechał Czasu Baschi, i dla orszaku przygotowanych było 120 koni. Za przybyciem do bramy pałacu Wezyra stanęła jazda na boku, a reszta orszaku wiechała na dziedziniec. P. Ribeaupierre zsiadł z konia na kamień Wezyra, a reszta orszaku zsiadła gdzie zechciała. Przed pałacem stały dwie kompanije nowego woyska w liczbie 250 ludzi w czworogran uszykowane, z działami po bokach, które przed Posłem broń prezentowały. Przyjęcie u W. Wezyra nie okazywało inney zmiany w obrzędzie, iak, iż P. Ribeaupierre zamiast zwyczaynego taboretu postawiono krzesło do siedzenia. Po półgodzinnem bawieniu udał się orszak na powrót. Dla Posła przygotowany był w podarunku od W. Wezyra koń w bogatym rzędzie i pałasz; na niego i 7 osób iego poselstwa zawdziano sobolowe, na 10 innych gronostaiowe futra, a na resztę 14 osób tak zwane kerakes. W powrocie zachowany był taki porządek, iak przy wieździe. Przybywszy na Pera Poseł powitany był woyskową muzyką, i uroczystość ta ukończyła się przy naywiększey pogodzie i iako nowość ściągnęła mnóstwo widzów. Darowany przez W. Wezyra Posłowi koń szacowany iest 3000 piastrów, rzęd iego suto wyzłacany do 10 kies, czyli 5000 piastrów, pałasz 1500 do 2000 piastrów, a futro 6 do 7000 piastrów. Nawzaiem Mihmander otrzymał od Posła podarunek w wartości 10,000 piastrów, a kancelaryia obrzędów 2300 piastrów. Dla Wielkiego Sułtana przywieść miał P. Ribeaupierre w podarunku od Cesarza futro w wartości 60,000 piastrów, a dla Ministrów inne dary. Dziś ma tenże posłuchanie u W. Sułtana.

Jeszcze przed poddaniem się cytadeli Ateńskniey posłał Seraskier Reszyd Basza 3ch tysiączny korpus woyska ku Megara, dla wyparcia z tey okolicy Greków. Gdy w nocy z dnia 27 na 28 Maia opuścili Grecy oszańcowany obóz pod Falerus, powiewała nazaiutrz znowu Turecka bandera na opuszczonym przez Turków w dniu 28 Kwietnia klasztorze S. Spiridona w (Piraeus). Zdaie się, iż Seraskier opanował go bez oporu, gdyż tylko kilkunastu Greków, którzy uchodzili na przybyłe z Salamis statki, od jazdy Tureckiey dognani zarąbanemi byli. Seraskier odbiera ciągłe posiłki; niedawno przybył do iego obozu pod Atenami Ibrahim Bey Wallony z 5000 ludzi. Pochód tego korpusu dał zapewne podwód do wieści o przybyciu przedniey straży Ibrahima Baszy do okolic Koryntu; lecz ten przebiegłszy zachodni brzeg Morei, zwłaszcza powiat Elis i opanowawszy dnia 17 Maia zamek Tornese, znaydował się w Patras. Osadę rzeczonego zamku, gdy ią przyprowadzono do Patras, puścił na wolność.

Po przybyciu dnia 22 Kwietnia do Modon z 22 żaglów, to iest 1 fregaty, 3 korwet i 19 brygów złożoney Egipskiey eskadry, która iednak nie przywiozła żadnych woysk, ale tylko żywność i pieniądze, zawinęła także do Nawarynu wyszła z Dardanelów Stambulska flotta, pod dowodztwem Tahir Baszy w liczbie 30 żaglów. Na 4ry dni przed iey przybyciem, dnia 10 Maia odpłynęła Egipska eskadra na powrót do Alexandryi.

DODATEK
DO Nro 56
GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA DNIA 15 LIPCA 1827 ROKU w NIEDZIELĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Raumira.

Dzień godzina	Barometr z reduk: na O° r.	Therm: czyli stop: ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Lipca	cali lin:	stopnie	stop:			
god: 7	27 5, 438	+ 14. 6	86	Połud: Za: średni	Pochmurno	Deszcz.
12	„ 4, 959	+ 18. 8	72	Zachodni mocny	„	Deszcz. Za: wicher
10. 3	„ 4. 643	+ 21. 0	64	„ „	Chmury	
9	„ 4, 682	+ 15. 5	73	„ słaby	Pogoda	
7	27 3, 950	+ 15. 3	78	Połud: Za: słaby	Pogoda	
11. 12	„ 2, 837	+ 21. 3	63	Zachodni wicher	Pogoda z Chmur:	
3	„ 2, 779	+ 23. 5	55	„ „	„	
9	„ 4, 283	+ 14. 2	74	Połud: Za: wicher	Pochmurno	Deszcz.
7	27 5, 589	+ 11. 8	74	Połud: Za: mocny	Pogoda z Chmur:	
12. 12	„ 5, 726	+ 14. 4	61	„ „	„	
3	„ 5. 274	+ 16. 2	59	„ „	„	
9	„ 5, 537	+ 12. 1	65	„ słaby	Chmury	
7	27 6, 0 6[illegible]	+ 10. 6	75	Połud: Za: mocny	Pogoda z Chmur:	
13. 12	„ 6, 162	+ 14. 5	60	„ wicher	„	
3	„ 6, 1[illegible]9	+ 15. 2	59	„ „	„	
2	„ 6, 487	+ 11. 3	69	„ słaby	„	

J. Steczkowski, Zast: A. O.

— *Z Krakowa.* —

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego i ścile Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Gdy z końcem Września r. b. Kontrakt pomiędzy Rządem W. M. Krakowa, a P. Kluszewskim właścicielem Teatru tuteyszego o utrzymanie Widowisk teatralnych, i Balów Maskowych na lat 10 zawarty ustaie, przeto Wydział Spraw Wewnętrznych i Policyi w moc upoważnienia Senatu Rządzącego przez Reskrypt z dnia 7go b. do Nru 353 wydany, podaie do publiczney wiadomości, iz Entre-

pryza Teatru w Krakowie z przywileiem wyłącznym dawania Balów Maskowych w czasie karnawału iest do wzięcia, i ktoby sobie życzył takową utrzymać na pewny iakowy czas, zechce do biòr Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi w Senacie Rządzącym przed dniem ostatnim Sierpnia r. b. piśmienne podać oświadczenie, przytem czyni się ninieyszym wiadomo, iż oprócz korzyści, które podobna Entrepryza Teatru z Balami Maskowemi przynosi, Skarb ieszcze W. M. Krakowa każdorocznie kilka tysięcy zip. Entreprenerowi Teatru zasiłku dodaie, przy zapewnieniu innych dogodności, mocą waronków kontratku, które każdego czasu Interessantowi w biòrach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi zą zgłoszeniem się, obiawione bydź mogą.

W Krakowie dnia 30 Czerwca 1827 r.

Senator Prezyduiący,
X. *Jankowski.*
Konwicki, Sekr: Wydz.

Z Madrytu d. 18 Czerwca.

Dnia 26 b. m. ziedzie Dwor do stolicy tuteyszey.

Ważną okoliczność dała w ostatnich dniach powód do kilku narad Rady stanu. Idzie bowiem o kanoniczne zatwierdzenie wielu Biskupów w byłych naszych Amerykańskich posiadłościach, które Papież na przedstawienie Boliwara udzielił. Stolica S. oznaymiła urzędownie sprawuiącemu tam nasze interessa, P. Aparici, o tem zatwierdzeniu, który doniosł zaraz o nim Rządowi naszemu, z tem dodatkiem, że Papież zawarł Konkordat z pełnomocnikiem Rzeczypospolitey Kolumbiyskiey, Kawalerem Texada. Zaraz po nadeyściu tey wiadomości posłane zostały do Władz nadgranicznych rozkazy, aby nie wpuszczały do Hiszpanii nowego Nuncyusza Papiezkiego Prałata Tiberi. (Jakoż dnia 17go Czerwca zwrócić się z Jrun musiał do Baiony i tam oczekuie na dalsze rozkazy Oyca S.) Mówią, że w Ministerstwie spraw zagranicznych znalazło się oświadczenie Oyca S. że zbawienie dusz wymaga mianowania Biskupów w Kolumbii. Pismo to nadeszło ieszcze za Ministrowstwa Xcia Jnfantando, na które ten odpisał: że J. Świątobliwość, iako Głowa Kościoła, postępować może w sprawach duchownych iak mu się podoba. Rada stanu postępia teraz ten odpis.

Woysko obserwacyyne ciągle ieszcze w swych stoi stanowiskach. Mówią, iż woyska Francuzkie opuszczą Kadyx dla zmocnienia osad w twierdzach Katalonii, gdzie ciągle trwaią rozruchy, i posłany tam świeżo z Toledu został Kanonik dla doyścia ich przyczyny.

Na żądanie Xięży Augustyanów należący do nich gmach (Kollegium Donny Anny Arragonii) w którym Stany swe posiedzenia odbywały, ma znowu bydź na klasztór przerobiony.

Jenerał Longa, nowy Jenerał kapitan Walencyi, postępuie, zupełnie przeciwnie od swoich poprzedników: — Dnia 29go z. m. zwiedził więzienia i 46 więźniów uwolnił. Officerowi tamże siedzącemu, który żądał przeniesienia do cytadeli, odpowiedział, że za porękoymią może bydź uwolniony, na co officer rzekł, iż tego uskutecznić niemoże, bo niema tu nikogo znaiomego. "Nic nieszkodzi! (odpowiedział mu znowu Jenerał) oficer honoru dotrzymuie słowa swoiego; wyydź WPan z więzienia i pokazuy mi się codziennie." Te łagodne kroki zrobiły iuż dobre skutki; wielu wygnanych lub z boiaźni uszłych powracaią do swoich mieszkań. — W

Guipuzcoa wyrokiem Królewskim z dnia 7go b. m. zagodzone zostały waśnie, nakazuiącym utrzymać w tym powiecie równie, iak w Alava dawną milicyią, z tym tylko dodatkiem, iż Jenerał inspektor Królewskich ochotników prowincyi mieć nad nią będzie dozor.

Stósownie do oznaymienia Gazety dworskiey wystawienie płodow narodowego przemysłu rozpocznie się dnia 24 b. m. Nikt iednak tam nie będzie wpuszczony w płaszczu, sorducie lub z laską, i głowy nie wolno nakrywać.

Z Lizbony d. 15 Czerwca.

Stan zdrowia Xiężny Rejentki ulepsza się codziennie i za radą lekarzów uda się na kąpiele do Caldos. — W pałacu Królowey wdowy w Queluz odbywa straż 50 milicyiantów Lizbońskich konnych i pieszych. We wsi tey stoi także osada woyskowa. Na wzgorzu niedaleko rzeczonego zamku postawiony iest telegraf, ktory korresponduie z Lizbońskim i przez Cintra z nadbrzeżnym. Królowa rzadko wychodzi, iednak zwykła się o godzinie 4 przeieżdzać, i odwiedzaią ią często obie młodsze córki.

Drugi list Cesarza Don Pedro do Doktora Abrantes, który przywiozł kapitan okrętu Angielskiego, musiał bydź równie iak pierwszy Ministrowi spraw zagranicznych doręczony, który oddał go Rejentce.

Z Londynu d. 30 Czerwca.

Dnia 25go odczytany był powtornie w Izbie wyższey Parlamentu przyięty w Izbie niższey nowy bil zbożowy, stanowiący: że wszelkie zagraniczne zboże będące na szpichrzach pod zamknięciem Królewskiem lub do 1go Lipca r. b. ieszcze tam zsypane, za opłatą cła wedle skali cofnionego bilu wypuszczone bydź ma na konsumpcyią wewnętrzną wedle potrzeby aż do 1go Maia 1828. Trzecie odczytanie tego bilu naznaczone zostało nazaiutrz.

Król rozkazał donieść miastu Londynowi, iż dziś w pałacu St. James przyymie iego adres (względem utworzenia teraźnieyszego Ministerium.)

Wczoray Xżę Liewen i Margr. Palmeła mieli czynność w wydziale spraw zagranicznych z Lordem Dudley. — Margr. Landsdowne od wniyścia swoiego do gabinetu dał we środę pierwszy obiad dla swoich kollegów.

W Gazecie *Sun* poniedziałkowey wyczytaliśmy co następuie: " Niedawno zaprzeczył P. Canning wieści o maiącem nastąpić mianowaniu 20 nowych Parów. Lubo nie iesteśmy skłonnemi pochwalić podobny środek, nie poymuiemy iednak dla czego P. Cannig miałby się wahać proponować go Królowi, zwłaszcza, gdy dotychczasowi Lordowie z osobistey nienawiści sprzeciwiaią się każdemu iego proiektowi. Lordowie są wprawdzie kontenci z tego, co posiadaią i używaią, ale zapominaią, iż znaczna liczba ich współziomków nietylko tego nie posiada, lecz ma powody do wielorakich użaleń. Trzecia ich część, pod nazwiskiem Katolików, pozbawioną iest praw konstytucyynych, a druga trzecia część, pod nawziskiem Dissydentów, staie się ofiarą barbarzyńskich praw w naszych więzieniach. Oprócz tego ceny zboża tak są zmienne, iż co chwila zagrażaią wstrząśnieniem rolnictwa i rękodzieł. Oświeceni i sprzyiaiący ludzkości Lordowie, oparci oprócz tego na powadze Burka, Foxa i Pitta, chcieliby dobrodzieystwa chwalebney naszey konstytucyi rozciągnąć na tych, którzy ich są pozbawionemi; lecz zawsze natrafiaią na za-

wady w Izbie wyższey. Zdaie się, że szlachta nie przestaie na arystokrackiey zabawie polowania, ale znayduie ieszcze swą radość w cierpieniach tych, którzy za sprzedaż zwierzyny ięczą w więzieniach. — Zręczny Mąż stanu, który znayduie się teraz na czele Rządu, mógłby pewnie dzielnieysze i mniey naganie podlegaiące środki proponować, niżeli mianowanie nowych Parów, ale dobro ludu iest naywyższem prawem, i mąż, który teraz iest punktem połączenia się przyiaciół rozumney wolności i oświecenia wszystkich kraiów, niemoże nic takiego przedsiębrać coby naganie podlegało.,,

Gazeta *Times* twierdzi, iż zaprowadzenie cenzury we Francyi okazuie, iż Rząd czuie, że utracił przychylność swoich poddanych. Gazeta Goniec w ostrzeyszych ieszcze wyrazach pisze o tym środku.

Karol Bonaparte (syn Lucyana) bawiący tu teraz, znaydował się kilka wieczorów na sporach parlamentowych. Ma bydź bardzo podobnym do zmarłego swoiego stryia Napoleona.

Ze wszystkich części północney Ameryki nadchodzą teraz składki w żywnościach, pieniądzach, &c. dla Greków. Nawet z Buffalo (nad ieziorem Erie) otrzymał związek przyiaciół Greków w Nowymiorku 27 beczek mąki, 19 beczek solonego mięsa i 3 skrzynie sukien. Lud Amerykańskiego liniowego okrętu Karolina połnocna o 110 działach, znayduiący się teraz na morzu Srodziemnem, składa się z samych Anglików.

Poseł Angielski ciągle dokłada starania do przywrocenia pokoiu między Buenos-Ayres i Brazyliią, lecz Cesarz nie chce słyszeć o iakowem ustąpieniu. — Z Nowey Hollandyi wprowadzana teraz iest znaczna ilość zboża do Brazylii. — W Kolumbii zaczenaią się rzeczy uspakaiać. Obawa woyny domowey nakłoniła wielu na zełników do poddania się dawney konstytucyi, i Boliwar sam widzi potrzebę cofnienia swoiego proiektu nowey konstytucyi.

UWIADOMIENIE.

Podpisany znalazł się przez wiele nadeszłych do niego piśmiennych zapytań z powodowany do oświadczenia, że Królewski skład Porcelany w Wrocławiu w Rynku pod Nrem 26 Porcelanę Berlińskiey Królewskiey fabryki po tuteyszey tylko przepisaney fabryczney cenie sprzedaie, i że ma zlecenie nadchodzące pod adressem:

"Do Królewskiego Porcelany Składu w Wrocławiu,, franko nadchodzące obstalunki niezwłocznie expedyiować.

Jest on iedynym na Królewski rachunek utrzymywanym składem Porcelany tuteyszey Królewskiey fabryki w Szląsku. — W Berlinie dnia 26 Czerwca 1827 r.

Frick,
Królewski Radca górniczy i Dyrektor Król: fabryki białey Porcelany.

Ankündigung.

Der Unterzeichnete findet sich durch mehrere schriftliche an ihn ergangene Anfragen zu der Erklärung veranlaßt, daß die Königliche Porzellan Niederlange zu Breslau am Ringe Nr 26 die Porzellane der Berliner Königlicher Porzellanfabrik zu der hiesigen Fabrikpreisen nur nach dem hiesigen Preis-couranten verkauft, und daß sie angewiesen ist die unter der adresse:

"An die Königliche Porzellan Niederlage zu Breslau — portofrei eingehenden Bestellungen ungesäumt zu befördern.

Sie ist die einzige für Königliche Rechnung in Schlesien verwaltete Niederlage von Porzellan der hiesigen Königlichen Porzellanfabrik. — Berlin am 26 Juny 1827.

Frick,
Königlicher Oberbergrath und Dirigent der Königl: fabrik für weisses Porzellan.

DONIESIENIE

W Zamku Krakowskim w domu pod L. 133 dnia 17 Lipca r. b. o godzinie 10tey ranney w drodze exekucyi Sądowey licytacyia odbędzie się: komod, szaf, stolikow, drzewa roznego i deszczek za gotową zapłatę zaraz. — W Krakowie dnia 10 Lipca 1827 r.

Skorczyński, Kom: Sąd.